

**Wyrok z dnia 8 listopada 1995 r.
II URN 43/95**

Okres zatrudnienia uprawniający do renty inwalidzkiej dla pracownika po ukończeniu 30 roku życia wynosi 5 lat wraz z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi, które jako okresy nieskładkowe mogą stanowić najwyżej 1/3 okresu zatrudnienia (składkowego).

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Maria Tyszel,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 1995 r., sprawy z wniosku Gertrudy M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w G. o rentę inwalidzką, na skutek rewizji nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 18 listopada 1993 r., [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

Wnioskodawczyni Gertruda M., urodzona w 1950 r., zatrudniona ostatnio na stanowisku zwrotniczego Stacji Rejonowej PKP G.P., zwróciła się w lutym 1991 r. do kolejowego organu rentowego [...] Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w G. o przyznanie renty inwalidzkiej. Kolejowy organ rentowy skierował wnioskodawczynię do Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w K., która rozpoznała chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa bez ograniczenia sprawności oraz żylaki podudzia i nie zaliczyła zainteresowanej do żadnej z grup inwalidzkich. Po wykonaniu dodatkowych badań specjalistycznych przez służbę medyczną PKP, wnioskodawczyni została jednak zakwalifikowana orzeczeniem KIZ w K. z dnia 26 sierpnia 1992 r. do trzeciej grupy inwalidów z powodu przeciążeniowych zmian kręgosłupa, dyskopatii L5 - S1 i żylaków podudzi. Komisja przyjęła równocześnie, że inwalidztwo istnieje od lipca 1992 r., zaś orzeczenie to zaakceptował Wojewódzki Inspektor Orzecznictwa Inwalidzkiego w G.

W następstwie powyższego orzeczenia, Stacja Rejonowa PKP G.P. rozwiązała z wnioskodawczynią, przebywającą wówczas na urlopie bezpłatnym, umowę o pracę z dniem 5 października 1992 r. w trybie porozumienia stron, informując zainteresowaną, że o przyznanie renty inwalidzkiej może się ubiegać w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Decyzją z dnia 27 kwietnia 1993 r. kolejowy organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do kolejowej renty inwalidzkiej na podstawie art. 25 ustawy z dnia 25 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin (Dz. U. Nr 23, poz. 99 ze zm.), ponieważ jeden z okresów jej zatrudnienia na PKP, tj. od dnia 2 kwietnia 1970 r. do dnia 25 lipca 1980 r., zakończył się porzuceniem pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w G., któremu sprawa została przekazana

na podstawie art. 25 ust. 2 powołanej ustawy, poddał wnioskodawczynię ponownym badaniom lekarskim przez Obwodową KIZ w K. Orzeczeniem z dnia 8 czerwca 1993 r. Komisja ta nie stwierdziła inwalidztwa, co zaaprobowała również Wojewódzka KIZ w G., rozpatrująca odwołanie wnioskodawczynie.

Na tej podstawie ZUS-Oddział w G., decyzją z dnia 26 sierpnia 1993 r., [...], odmówił wnioskodawczyni prawa do renty inwalidzkiej. Od tej decyzji wnioskodawczyni odwołała się do Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni, który wyrokiem z dnia 18 listopada 1993 r., [...], odwołanie oddalił po przeprowadzeniu na rozprawie dowodu z akt rentowych oraz informacyjnym przesłuchaniu wnioskodawczynie. Wyrok ten uprawomocnił się bez sporządzenia przez Sąd jego uzasadnienia.

Powyższe orzeczenie rewizją nadzwyczajną z dnia 4 sierpnia 1995 r. zaskarżył Rzecznik Praw Obywatelskich, który zarzucił wyrokowi rażące naruszenie art. art. 3 § 2, 233 § 1 i 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 24 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) oraz art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, a ponadto naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej. Na tej podstawie Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swego wniosku Rzecznik przyjął założenie, że rozstrzygnięcie Sądu Wojewódzkiego było oparte o dwie przesłanki, tj. o brak inwalidztwa wnioskodawczynie oraz okoliczność, że w okresie od dnia 3 października 1990 r. do dnia 5 października 1992 r. przebywała ona na urlopie bezpłatnym, co wykluczało spełnienie warunku określonego w art. 32 pkt 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, czyli powstania inwalidztwa w czasie zatrudnienia albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od jego ustania.

Bez względu na to, która z tych przesłanek zadecydowała o sposobie rozstrzygnięcia, Sąd powinien wszechstronnie wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy. Wspomniane przesłanki wymagały przy tym specjalistycznej wiedzy medycznej, a więc powołania biegłych lekarzy (art. 278 § 1 k.p.c.), którzy wypowiedzieliby się co do tego, czy wnioskodawczyni jest inwalidką i jakiej grupy oraz co do daty powstania inwalidztwa.

Z okoliczności sprawy nie wynika zaś, czy wnioskodawczyni była inwalidką, a jej inwalidztwo powstało po upływie 18 miesięcy od ustania zatrudnienia. Orzeczenia KIZ były różne, przy czym orzeczenie Obwodowej Komisji w K. z dnia 26 sierpnia 1992 r. ustalało inwalidztwo w oparciu o szczegółową dokumentację lekarską, z przesłanieniami kręgosłupa włącznie, podczas gdy orzeczenie tejże Komisji z dnia 8 czerwca 1993 r. powołuje się tylko na dokumentację poradni zakładowej i badania neurologiczne, a Komisja Wojewódzka wydała orzeczenie zaoczne.

Skarżący zwrócił też uwagę, że już w protokole kolejowej komisji lekarskiej z dnia 3 października 1990 r. stwierdzono u wnioskodawczynie przeciwwskazania do dotychczasowej pracy na stanowiskach związanych z bezpieczeństwem ruchu, w porze nocnej oraz związanej z dźwiganiem ciężarów powyżej 10 kg. W zaświadczeniach z dnia 16 lutego 1991 r. i 28 lipca 1992 r. o stanie zdrowia wnioskodawczynie lekarz Obwodu Lecznictwa Kolejowego stwierdził u niej schorzenia kręgosłupa i zaznaczył, że

stan zdrowia ulega stałemu pogorszeniu. W zaświadczeniu z dnia 28 lipca 1992 r. lekarz ten uznał, że wnioskodawczyni jest niezdolna do pracy wymagającej dźwigania, stania i dłuższego chodzenia.

Naruszeniem interesu Rzeczypospolitej Polskiej jest zaś, zdaniem Rzecznika, pozbawienie wnioskodawczyni konstytucyjnie gwarantowanego prawa do rzetelnie przeprowadzonego procesu, ukierunkowanego na wykrycie prawdy obiektywnej, szczególnie istotnej w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe, będące podstawowym źródłem egzystencji. Zaskarżony wyrok podważa też konstytucyjną zasadę państwa prawnego i zaufania obywateli do jego organów, zwłaszcza organów wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które Sąd Wojewódzki sporządził na żądanie Sądu Najwyższego, zasadniczym powodem oddalenia odwołania wnioskodawczyni było niespełnienie przez nią wymagań określonych w art. 32 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 257 ze zm.). Powołany przepis stanowi bowiem, że dla pracownika, który ukończył trzydziesty rok życia wymagany okres zatrudnienia wynosi 5 lat wraz z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi, przy czym okresy te, jako okresy nieskładkowe, mogą stanowić co najwyżej 1/3 okresu zatrudnienia, czyli okresu składkowego (art. 4 ust. 1 pkt 6 lit. a oraz ust. 2 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.).

Tymczasem wnioskodawczyni nie ma wymaganego okresu zatrudnienia zarówno w dziesięcioleciu przed złożeniem wniosku o rentę, jak też przed ustaleniem inwalidztwa, przyjmując - za orzeczeniem Obwodowej KIZ z dnia 9 września 1992 r. - jego powstanie na lipiec 1992 r. Zatrudnienie wnioskodawczyni wynosiło bowiem 2 lata 9 miesięcy i 10 dni okresu składkowego oraz nie więcej niż 1/3 okresu nieskładkowego, czyli 11 miesięcy i 3 dni, a więc łącznie 3 lata 8 miesięcy i 13 dni.

Z uwagi na powyższy okres zatrudnienia, a także ze względu na stosunkowo młody wiek wnioskodawczyni i późniejsze orzeczenie komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, Sąd Wojewódzki uznał za niecelowe posłużenie się w sprawie dowodem z opinii biegłych lekarzy, którzy mieliby ustalać, czy wnioskodawczyni jest aktualnie inwalidką oraz czy inwalidztwo przynajmniej trzeciej grupy powstało przed dniem 25 stycznia 1992 r., tj. w okresie 18 miesięcy od ustania zatrudnienia w dziesięcioleciu, w którym zainteresowana legitymowała się wymaganym okresem zatrudnienia.

Zaskarżony wyrok jest zatem zgodny z prawem. Wprawdzie w terminie wnoszenia rewizji nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich nie dysponował uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, ale właściwa ocena tego orzeczenia była możliwa na podstawie analizy akt rentowych.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 421 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

=====